KURJER WARSZAWSKI.

D. 14. Marca.— Rok 1845. Piątek. № 71. Jutro, Śty Longin Żołnierz. Pierwsza Kwadra poiutrze.

Do grona Warszawsk: Towarzystwa Dobroczynności zaproszeni zostali: WW. X. Juljusz *Ludwig* i X. Józef *Spleszyński*, Radcy Konsystorza wyznań Ewanielic:.

Jutro o godzinie w pół do 11tej z rana, w Kościele OO. *Kapucynów* odbędzie się żałobne Nabożeństwo za ś. p. *Benedykta* i *Jana Młodzianowskich* Braci, w roku bież: zmarłych, na które pozostała Familja, Przyiacioł i Znaiomych zaprasza.

Walenty Skrzyński, Obywatel, lat 35, umarł onegdaj, pozostawiwszy Żonę i małoletnią Córkę. Tylko prawdziwych Przyiacioł zmarłego i Jego Rodziny, zaprasza się, aby raczyli być przytomnemi wyprowadzeniu zwłok z Kaplicy XX. *Reformatów* dziś o godz: 3ej z południa na smętarz Powązkowski.

W ciągu m. Lutego r. b., Warszaws: Towarzystwo Dobroczynności utrzymywało w domach Instytutowych: Starców i Kalek oboiej płci osób 299, Sierot starszych 63; Sierot młodszych 29; dzieci w 6ciu Ochronach 217. Udzieliło wsparcie w lekarstwach osobom 173; rozdało drzewa opałowego w miesiącach Grudniu r. z. sztuk 363, Styczniu r. b. 363, Lutym r. b. 274; razem sztuk 1,000, z dodaniem po kop. 15 od sztuki na porżnięcie. Ze względu zaś na ciągłe i dokuczliwe mrozy, zakupiło ieszcze drzewa sztuk 274 dla rozdania biednym po za domem Instytutu mieszkaiącym, dodaiąc iak poprzednio po kop. 15 na porżnięcie. Wsparcie miesięczne pieniężne stałe w kwotach od 6ciu do 10ciu złp., udzieliło osobom 50; dwie osób otrzymało takież wsparcie po złp. 18. Jednorazowe wsparcie pieniężne od 2ch do 5ciu złp., otrzymało osób 78; w nadzwyczajnym przypadku iedna osoba złp. 40, a dwie osób po złp. 20; wsparcie w leguminie osób 190. Na obiady 5cio-groszowe uczęszczało w ciągu upłynionego Lutego r. b. osób 78; z tych na koszt JO. Xcia NAMIESTNIKA osób 37, dla których sporządzono porcji obiadów 1,055. Zupy Rumfordzkiej rozdano porcji 206 dziennie. Ogólna zatem liczba osób wspartych w ciągu ubiegłego miesiąca, iest 1,662.

Warszawski Ober-Policmajster. Za funt mięsa *koszernego*, wraz z opłatą *krupka* zwaną, według taxy urzędowej na miesiąc bieżący, płacić się ma po kop: sr: 10½, a za funt cielęciny po kop: 9½. Dla zapobieżenia nadużyciom, iakie obecnie dostrzeżonemi zostały, wzywam osoby kupuiące mięso koszerne, iżby w razie, gdyby poważono się więcej wymagać od którego z nich nad ustanowioną cenę, zawiadomiła o tem Dozorcę na służbie w iatkach znajduiącego się, lub zaniosła pismienne zażalenie, na papierze prostym, do Biura Policji, a mianowicie do Wydziału policyjno-sądowego, a pewną być może, że winny pociągniętym zostanie do surowej odpowiedzialności. Warsz: d. 22 Lut: (6go Marca) 1845 r. Jenerał-Maior, *Abramowicz*. Sekretarz, *Kwieciński*. — W piwnicy domu pod Nr 1796 *b*, przy ulicy Franciszkańs:, znaleziono ciało nieżywej Kobiety, lat około 40 wieku liczącej, z klassy wyrobniczej, która, iak okazuie się, nie maiąc stałego zamieszkania, schroniwszy się tam, zmarzła. Ciało iej na miejscu do decyzji Sądu zabezpieczono. (G. Polic:.)

Do Redakcji Kurjera nadesłano dukata dla Dobroczynności i następuiący artykuł: Postępki przez moralność i honor wskazane, znajduią zaiste nagrodę w zadowoleniu wewnętrznem, różniąc się iednak odcieniami pobudek, bezwzględnie za prosty obowiązek brane być nie powinny, i zasługiwać mogą na ocenienie tak dla ich rzeczywistej wartości, iako i zachęty dla innych. Przeciwne tym zasadom znalazłem postąpienie Pana *...., który zeszłej Niedzieli około południa, zostawił zegarek w iednej z Łazienek. Wkrótce zaiąwszy po nim miejsce, dostrzegłem wiszący na ścianie cylindér złoty, który wychodząc zabrałem, zostawiwszy adres gdzie poszukuiący zguby Właściciel będzie mógł ią odzyskać. Nazaiutrz Pan *.... przysyła mi opis zegarka i miejsca, w którem był zapomniany. Nie było wątpienia co do tożsamości Właściciela; z moiej strony delikatność nie pozwalała iakąkolwiek uczynić propozycją, oddałem więc przysłanej osobie znalezioną zgubę. To postąpienie Pana *.... zawiodło moie oczekiwanie; ieżeli nie na iakąbądź ofiarę, to przynajmniej na osobiste iego podziękowanie zasłużyłem. Gdyby był mi wzmiankę co do nagrody uczynił, byłbym zażądał od niego dukata na dochód ubogich; a że nadzieie moie i pod tym względem Pan *.... omylił, spieszę więc go wyręczyć w ofierze z zupełnem zadowoleniem serca. *F.*

Utile dulci; taką położywszy dewizę ieden z mieszkańców Warszawy, złożył w naszej Redakcji KRZYŻYK złoty, na którym są wyrznięte litery i znaki Alchemiczne, z prośbą, abyśmy w piśmie naszem ciekawe Osoby uwiadomili, że ten Krzyżyk iest do widzenia, i razem oczekiwali odgadnienia wszystkich liter i znaków. Wszakże co ieden Człowiek zdziałał, to drugi i odgadnąć i zdziałać potrafi. Ten Krzyżyk powierzony

naszej Redakcji na dwa miesiące został, do widzenia i odgadnienia.

W Księgarni pod firmą *Zawadzkiego* i *Węckiego*, znajduią się książki Ruskie elementarne, polecone przez Radę Publiczn: Wycho:, Szkołom Król: Polsk:, iako to: *Ruskaia Chrestomatja w prozie i stichach*, wydana przez *Penińskiego*, St. Petersburg; *Kratkaia Ruskaia Grammatika, izdannaia Nikołaiem Greczem*, St. Petersburg; *Kratkoie naczertanje wsieobszczej istorji*, przez Jana *Kajdanowa*, St. Petersburg; *Kratkaia wsieobszczaia geografija*, Konstantyna Arsenjewa, St. Petersburg; *Geografija matiematiczeskaia i fizyczeskaia*, przez Sokołowskiego; *Rukowodstwo K izuczenju Ruskoj Istorji*, przez N. Ustryiałowa, St. Petersburg. Jest oraz dzieło w ięzyku Polskim *Miasta, Góry i Doliny*, przez Ł. z Xżąt Ged: *Rautenstrauch*.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od J. E. zł. 10, iako przegrany zakład, na dom przytułku sierot i ubogich wyznania Mojżeszowego.

Do ubrania stołu święconego służą *baranki*, z wosku, masła lub gipsu wyrobione. Wczoraj na ulicach *Warszawy*, uczący się snycerstwa, roznosili na sprzedaż mnóstwo tych *baranków gipsowych* różnej wielkości.

Nietylko *Warszawa*, ale cała *Europa* i wiele kraiów innych części świata, zamieniły się od lat kilku iakby w iaki Seraj *Turecki*, tyle zapał do liści *Nikocjany* stał się powszechnym i wielkim. Postęp *fajczany* idzie olbrzymim krokiem; Mężczyźni, Młodzież, Dzieci nawet, palą *fajki* i *sygara*, a nieprzyiemnie nam wyznać że i *płeć piękna* (sic) od nieiakiego czasu smokcząc iuż *pachitosy* i *papyrosy* i do *sygar* całą buzią brać się zaczyna. W takim stanie rzeczy kiedy iuż wszystko dąży do tego aby świat cały zamienił się w *fajczarnią*, i kiedy dym od *tytuniu* i *sygar* wznosić się ma nad horyzontem kuli ziemskiej, iak mgła na *Tamizie*, nie pozostaie iak bronić się wszelkiemi siłami od nieprzyiemnego odoru iakie *fajka* i *sygara* po wypalaniu zwykle pozostawiaią. JP. *Beeli* pragnąc przyjść w pomoc potrzebuiącym tego rodzaiu *antydotu*, wyrabia pastylki na sposób *Paryzki*, nowego zupełnie wynalazku, które spożyte, pozostaiący po wypaleniu *po-smak* (arrière goût) zupełnie strawiaią i niszczą. Obie Cukiernie iego na rogach ulic *Miodowej* i *Podwala*, są zaopatrzone w tego rodzaiu pastylki.

Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Niemej z Portici* przywołani, JPP. *Dobrski* 5, *Troszel* 3, JPanny *Miąszczyńska* 2-kroć i *Riwoli*.

M. Końskie, dnia 14 Lutego 1845 roku. — Marja z Altów *Fritz*, przeżywszy lat 54, iako cnotliwa i dobra Małżonka, opuściła ten padoł dnia 12 Lutego r. b., i przeniosła się do wieczności. Stroskany Mąż z Synami, za przyłożenie się do uświetnienia pochowania zmarłej, składa Obywatelom M. *Końskie* i Duchowieństwu podziękowanie; oraz uprasza Szanownych Czytelników o wzniesienie myśli do BOGA, za tak godną uwielbienia Żonę i Matkę, która była wzorem posłuszeństwa i świątobliwości. Antoni *Fritz*.

Z Petersburga. — W nagrodę odznaczaiącej się gorliwością służby i szczególnych prac zostaiącego w Wydziale Ministerstwa spraw zagraniczn:, Rzeczyw: Radcy Stanu *Marini*, Najmiłościwiej mianowany tenże został Radcą Tajnym, i rozkazano mu być Członkiem Rady Ministerstwa spraw zagranicznych. — W Gazecie Senackiej ogłoszoną została Najwyżej zatwierdzona w dniu 11tym Grudnia 1844 r., Ustawa Towarzystwa oświetlania gazem *Petersburga*. — Dnia 8go z. m., zakończył w *Moskwie* życie, po długiej i dołegliwej słabości, w 58 roku wieku, Rz: Radca Stanu Xżę Paweł *Dołgoruki*, najstarszy Syn i Wydawca autobiografji Xcia Jana Syna Michała Dołgorukiego, celuiący Muzyk, znany z kompozycji na fortepjan. — W *Petersburgu* iest wyłączny Szpital dla chorych dzieci. Podług zdania sprawy tego Instytutu, było w nim kurowanych dzieci 663, a oprócz tego 6,376 dzieci z miasta i okolicy, dla zasięgnienia rad lekarskich dochodzących lub przynoszonych.

Anglja. — W *Londynie* ma być utworzoną Rada lekarska. — O odwiedzinach Króla Francuzów przez Królowę *Wiktorją*, prawie co dzień są inne wieści. — Jedna z gazet londyńskich donosi, że teraźniejsze obrady w parlamencie, są bardzo *słodkie*, bo przez parę tygodni rozprawy iedynie były o *cukrze*.

Francja. — Jeszcze dzienniki paryzkie umieszczaią uwagi nad pogłoskami, czy teraźniejsze Ministerjum utrzyma się, i iak długo ieszcze potrwa. Niektórzy przewiduią, że P. *Gizo* dla powiększaiącej się słabości zdrowia, nie będzie w stanie tyle mozolnie pracować. Lekarze radzą mu aby oddychał powietrzem *Neapolitańskiem*, i może będzie mianowany Ambasadorem francuz: w Neapolu. — Minister spraw wewnętrz: zdał raport Królowi o stanie *Kass oszczędności* we Francji w ciągu roku 1842. Oprócz paryzkiej, było w departamentach 313 kass. Posiadały one 206,950,682 fr. kapitału, będącego własnością 354,922 składaiących. W tej liczbie było 91,770 rzemieślników, 75,269 służących, 18,040 urzędników, 20,656 wojskowych, 84,899 osób różnych profesji, 63,204 małoletnich, 1,084 towarzystw dobroczynności lub wsparcia. — Trybunał Paryzki sądząc sprawę Lorda *Cowentri* (Kountry) przeciwko właścicielowi domu w którym miesz-

kał tenże, zadecydował: że każdy Lokator ma prawo sprzedawać swoie ruchomości w domu w którym mieszka, dopóki trwa kontrakt najmu. — *Sekwana* wezbrała, i szkód znacznych stała się przyczyną. — Według najnowszych obliczeń, *Paryż* ma 935,261 ludności. — Głoszono, że tego lata ma być utworzony pod *Bordo* obóz dla znacznej liczby wojska; lecz znowu rozchodzi się pogłoska, iż nato, inne miejsce będzie obrane. Potwierdza się wieść, że pewna ilość wojska francuzk: zbliży się ku *Szwajcarji.* — Według raportów, w ciągu tej zimy kilkanaście osób we Francji postradało życie z powodu zbytecznych mrozów. — Dziennik *Sporów* uważa, że rozprawy w Izbach prawodawczych o Radzie Stanu, przekonały, iż dzisiejsze Ministerjum posiada ufność narodu, i ieszcze długo rządzić może z powszechnem zadowoleniem. — W *Afryce* znowu zaczną się walki, bo *Abdelkader* pomnaża swe hufce; ufa on najbardziej w to, że gdy miał lat 9, Ojciec iego sławny przepowiadacz ogłosił: »Ten mój synek kiedyś będzie niezwyciężonym.” — Według ostatnich wiadomości z *Mexyku* i *Texas*, wnosić należy, że ta część *Ameryki* ieszcze nieprędko dozna spokojności; mnóstwo ludzi z powodu tych zamieszek doznaie biedy.

Holandja. — Połów *stokfiszów* w tym roku wypadł bardzo pomyślnie.

Szwecja. — Bogaty Bankier *Benedicks* umarł w *Sztokolmie* w wieku lat 83. Zostawił kolosalny maiątek i 2,000,000 złot: na cele dobroczynne. — P. *Sidney Smith*, ieden z założycieli sławnego pisma perjodycznego *Przegląd Edymburgski*, umarł niedawno, przeżywszy lat 75.

Turcja. — W kilku miejscach Państwa tureckiego, były w zeszłym miesiącu *trzęsienia ziemi.*

Rozmaitości. — Istnieie przysłowie wschodnie: «Gdyby kot miał skrzydła, nie byłoby wróbla w powietrzu; gdyby każdy mógł mieć to co sobie życzy, któżby co miał na swiecie?” — W *Dublinie* iednego dnia odbyły się wesela 2ch Siostr i iednego brata. «Rzecz szczególna, zawołał Irlandczyk, w przecięciu więcej odbywa się wesel kobiet niż mężczyzn.” — W *Estrablin* niedaleko *Vienne*, znaleziono niedawno pieczęć pierwszego Króla Francji, *Hugo Kapeta*, na niej był napis: »Hugo Dei Misericordia Francus Rex.” — Gazeta wiedeńska donosi: Przed kilką dniami zginął Jubilerowi przybyłemu z Polski, w *Peszcie* w kawiarni zwanej *Miasto Paryż*, pugilares, w którym prócz klejnotów znajdowało się 10,000 zł. gotówką. Cudzoziemiec tym sposobem utraciwszy od razu całe swoie mienie, w krytycznem był położeniu; lecz nazaiutrz zgłosił się do właściciela kawiarni Pana *Duchange* (Djuszanż), skromny *Izraelita*, i wręczył mu ów pugilares przez niego znaleziony, aby go prawemu dostawić właścicielowi. Jubiler odzyskawszy niespodzianie swoią zgubę, chciał Izraelicie hojną dać nagrodę, lecz tenże nie chciał iej przyiąć. Sumienny ten Znalazca nazywa się Moryc *Cohn* (Kon). — W piśmie paryzkiem czytamy: Wykwintne mieszkanie przy ulicy *Mason* rzęsistem wrzało światłem. Powtarzane tony szumnej orkiestry zwiastowały, iż szczęśliwi używaią uciech karnawału. Kiedy niekiedy przesuwały się około okien cienie w walcu. W świetnym tym wirze postacie wszystkich iaśniały radością balu. Przed tem mieszkaniem nieszczęśliwy w rozdartej bluzie przechadzał się samotny i zadumany. Zdawało się iż chce ugrzać się przy świetle biiącem z paiąków wytwornego salonu; urok muzyki, zdawał się go czarować, a iednakże wzrok iego, dla tego tylko spoczywał na tem zgromadzeniu szczęśliwych, aby los własny z ich losem porównać. »Najmniejszy strój iednej z tych Dam, rzekł do siebie, wystarczyłby na utrzymanie moiej rodziny przez rok cały. Jeden z ich klejnotów uszczęśliwiłby moią żonę i dzieci, na których wyżywienie praca moia więcej nie wystarcza, od czasu iak moie zdrowie zostało podkopane, iak choroba nieuleczona szarpie pierś moią! Wdowa i Sieroty zwykle więcej wzniecaią litości, ia iestem chory, rodzinie moiej do niczego iuż nieużyteczny, chcę opuścić to nędzne życie. BÓG mi wybaczy, ponieważ siły mi niestaie do zniesienia niedoli.” Śród tego smutnego monologu zbliżył się do rzeki. Orkiestra na pierwszem piątrze, która na chwilę ucichła, znowu hucznie zabrzmiała, a szczęśliwe pary sunęły się po nad bogatym parkietem. Pod oknami, nieszczęśliwy tkacz, ojciec familji, nazwiskiem *Chamonard* (Szamonar), przywiedziony do rozpaczy przez nędzę i chorobę w tejże chwili rzuca się do *Saony*. Ciało iego nazaiutrz wydobyto z wody właśnie w porze, kiedy szczęśliwi rozjechali się w świetnych ekwipażach do domu, aby o nowych myśleć zabawach. — Niesłusznie *Filozofomanja* żartuie sobie z *nawozu* i z autorów o *nawozie* piszących. W *Paryżu* od lat 6ciu wychodzi *Journal des engrais* (Żurnal dez angre) *Dziennik nawozowy* (sic) czyli *Sztuka robienia nawozu bez zwierząt i tanim sposobem.* — W *Paryżu* otruło się dziecko w skutek brania farb do ust przy malowaniu iakiegoś przedmiotu; szczęściem wczesna pomoc lekarska zapobiegła nieszczęściu. — Na rzece *Serpentine* pod *Londynem*, w tych dniach odbyto doświadczenie suknią zabezpieczaiącą od zatonięcia, wynalazku Kapitana *Pigotti.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Krywicki Józef Oby: z Austrji; Orpiszewski Wład: Dziedz: z Brześcia; Zamojski Andr: Hr: z Klemensowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Niżej podpisany, będąc mianowany przez Dyrekcją Ubezpieczeń, KOMMISANTEM SPŁAWÓW, mam zaszczyt o tem donieść JWW. i WW. Właścicielom Dobr, iakoteż i Spekulantom spławiaiącym swe Płody i Towary na rzekach, iż z rozpoczęciem się żeglugi, przyjmować będę do assekuracji wszelkie spławione przedmioty, podług Urządzeń przez Dyrekcją w r. z. w pismach Publicznych ogłoszonych. — Nadto mam zaszczyt upraszać Szan: KAPITALISTÓW, o nieodmawianie mi dalszego zaufania w lokowaniu swych funduszów, oraz odpowiedzialnych Handluiących potrzebuiących chwilowo pieniędzy na Wexle, iakoteż Właścicieli Domów w Warszawie, i Dobr w Gub: Warszaws: żądaiących pożyczek na swe Nieruchomości, o zgłaszanie się do mnie, a z wszelką punktualnością czynności te załatwiać będę. — W tej chwili SUMMY 40,000 i 10,000, są do umieszczenia na Domy w Warszawie; Summa zaś 34,000, może być umieszczczoną na Dom, lub na Dobra w Gub: Warszawskiej. Zastać mnie można codziennie w mieszkaniu przy ulicy Solec Nr 2971, idąc z Tamki 4ty dom po lewej stronie, z rana do godz: 8, w południe między 1szą a 3cią; lub też upraszam o zostawianie adresów w Cukierni P. L. Tosio, obok Poczty.— Wal: *Brack*, Ag: przysięgły, i Kom: Ubez: Spławów.



Drugi transport CUKRU kraiowego, w całkiem białej mączce, nadszedł do Składu Win i Korzeni S. Rozmanith, ulica Nowy-świat, w domu W. Zrazowskiego; któren przy nadchodzących Świętach, iako bardzo użyteczny do Ciasta, poleca się.

Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich M. Szyrokowa, przy ulicy Senatorskiej Nro 497, wprost Handlu W. Dobrycza, nadszedł transport HERBATY Chińskiej, Makaronu włoskiego, Karuku rybiego, Grochu zielonego, Buljonu i Konfitur suchych i płynnych Kiiowskich, Miednic i Samowarów mosiężnych.

W Sklepie P. Nacke przy ulicy Krak:-Przedm: niedochodząc Poczty, znajduią się do zbycia za pomierną cenę LITOGRAFJE w ramach kartonowych, przedstawiaiące bitwy z czasów Napoleona, kopje OBRAZÓW Werneta, i przedstawienie ostatniego dnia Pompei, podług sławnego obrazu Briłowa.

Z przyczyny wyiazdu, znajduią się do zbycia rozmaite MEBLE mahoniowe; FORTEPJAN z drzewa palisandrowego, fabryki zagranicznej zupełnie nowy; SZAFA do kąpieli kroplistych Mintera; KOCZYK do podróży wiedeński, i 2 pary CHOMONT ruskich, wszystko w dobrym stanie. Bliższa wiadomość przy ulicy Przeiazd Nr 649, na 2m piątrze.

Ktoby posiadał KAPITAŁ do 100,000 zł., a pragnął ulokować w Warszawie na umiarkowany procent; poweźmie wiadomość pod Nr 605 na 1m piątrze przy ulicy Bielańskiej o godz: 1ej. — Tamże powziąść można wiadomość o sprzedaży KOLONJI z Inwentarzami.

Siedmnasto-letnia Osoba płci żeńskiej, Marjanna Wajland, posiadaiąca dokładnie ięzyk niemiecki, życzy przyiąć obowiazek BONY przy Dziatkach. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 1651.

Zagubionym został DOWÓD Banku Polskiego na zastawione kosztowności, wydany na rzecz Majty Orzech, za Nr 22,925. Uprasza się uczciwego Znalazcy, aby takowy odniósł na Grzybów pod Nr 1080, do Handlu Żelaza pod firmą M. Kratka, za przyzwoitą nagrodą.

Przy FAMILJI FRANCUZKIEJ, są dwie STANCJE do wynaięcia od Wielkiej-nocy, przy ulicy Miodowej w pałacu P. Grabowskiego w 3cim podwórzu od ulicy Danielewiczowskiej, na 1m piątrze.



Kilkadziesiąt sztuk WOŁÓW opasowych, na rzeź Warszawską zdatnych, są do sprzedania każdego czasu, w dobrach Orły pod miastem Sochaczewem.

DOBRA w Gub: Warszaws:, położone nad rzeką Wisła, od Warsz: mil 15, od Włocławka mil 6 odległe, składaiące się z 4ch Folwarków w ziemi średniej, w których iest przeszło 700 morgów miary nowo-polsk: Łąk, pastwiska obszerne, Gorzelnię z aparatami i 2 Browary, Młyn wystarczaiący na potrzebę miejscową; rozległą propinację, w której do 28,000 garncy szumówki i 1,000 przeszło beczek Piwa bywa wyszynku; oprócz tego posiadaiące gotowe intraty: są do wypuszczenia z wolnej ręki od dnia 1 Lipca r. b. w administrację poręczaiącą. O warunkach bliższą wiadomość powziąść można w domu Nro 649 przy ulicy Przeiazd, u Rządcy Domu.

Potrzebny iest z Prowincyi UCZEŃ, dobrej konduity, do Cukierni; zgłosi się pod Nr 497, na rogu ulicy Senatorskiej i Podwale.

Od Wielkiej nocy lub od S. Jana r. b., w mieście Powiatowem Wieluniu, w nowo wyrestaurowanym domu narożnym, w rynku pod Nr 12 i 13, iest do wynaięcia OBERŻA, od wielu lat tamże exystuiąca. LOKAL do Oberży przywiązany, składa się z 7 Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Piwnicy, Drwalni, Stajni na 24 konie, i Wozowni na kilka poiazdów; również bardzo dogodny Lokal na założenie Handlu Winnego lub t. p. Wiadomość o cenie najmu u właściciela domu tamże.

Z KANTORU WERTHEJMA

przy ulicy Miodowej w domu W. Dyzmańskiego, pod filarami.

SERJE WYLOSOWANE z pożyczki **42**-MILJONOWEJ, których losowanie PREMJÓW rozpocznie się JUTRO, w moim Kantorze są ieszcze do nabycia. *Werthejm.*

KANTOR

INFORMACYJNO - SĄDOWO - ADMINISTRACYJNY

przy ulicy Trębackiej Nr 638.

1) Potrzebny iest nateraz TANCMISTRZ na Prowincją, w Gubernją Lubelską.

2) MECHANIK i BUDOWNICZY wodny, uzdolniony w wszelkie gospodarskie zabudowania stawiać i plany na nie wyrabiać, życzy przyiąć obowiązek na Prowincji.

3) Do wzięcia w dzierżawę, żądana iest Dzierżawa MŁYNU wodnego.

4) Rubli sr. 1800 na pierwszą hipotekę Domu w Warszawie, iest do ulokowania.

Aloizy Jan de Mogiła Stankiewicz.

Dziś rano zimna stopni 15. Wczoraj w południe 10.

TEATR WIELKI. Jutro, 2gi raz *Beatrix Tenda*, przez Artystów włoskich.